

JÓZEF KOZUCHOWSKI

Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W SPÓŁKACH AKCYJNYCH W POLSCE

W niedługim czasie po zakończeniu wojny, światowa wymiana towarowa powoli zaczęła odbudowywać rynki międzynarodowe. Na nowo rozpoczęła się walka towaru z towarem, gdzie o zwycięstwie decydują: tańszy kapitał, lepsza organizacja transportu, standaryzacja towaru i niższe koszty produkcji. Ale wojna spowodowała zbyt wiele zmian w organizmie gospodarczym świata i zbyt głęboko targnęła zbiorową psychiką narodów, aby równowaga mogła zapanować w obrocie międzynarodowym. Po krótkim okresie tendencji liberalnych, pojawiły się dążenia do reglamentacji, mającej swe źródło i egzekutywę we władzy państwowej, w przewadze finansowej, oraz w posiadaniu bogactw naturalnych.

W roku 1924 Stany Zjednoczone Ameryki Północnej posiadały zapas złota monetarnego 1 922 milj. dolarów. W r. 1924 — 4 289 milj. dolarów.

W r. 1930 na 11 715 milj. dolarów złota światowych zapasów posiadają:

Stany Zjednoczone	4 593 milj. dol.
Francja	2 099 „ „
Wielka Brytania	730 „ „

t. j. 7 422 milj. dolarów w trzech państwach, czyli 63% światowych zapasów złota, gdy w handlu światowym udział tych trzech państw wynosi 32,79% (St. Zjedn. Ameryki Półn. 12,61%, Anglja 13,44% i Francja 6,74% obrotów w 1930 r.).

Drugim objawem braku równowagi w gospodarce światowej jest wzrost produkcji surowców w porównaniu z przyrostem ludności. Gdy przyrost ludności w okresie 1913—1925 wynosił 5%, a w okresie 1925 do 1929, — 4%, to w okresie pierwszym, przyrost produkcji surowców wynosił 25%, a w drugim 20%. Zagadnienie to jest istotne dla procesu kształtowania cen, gdy zważymy, że wdużej części państwa koncentrujące większe zapasy złota, również potrafiły dla swego handlu i swego przemysłu zachować kontrolę nad surowcami i produktami spożywczymi.

Oba te zagadnienia łączą się jeszcze z trzecią dziedziną procesu gospodarczego — działalnością kredytową i podziałem świata na kraje wierzycieli i dłużników.

W przeciwieństwie do potrzeb zniszczonej części Europy orzech działania wojenne, wielkie centra finansowe w pierwszym rządzie aprowidują finansowo kolonie, dominja i kraje surowcowe, w drugim rządzie dopiero zaopatrują kraje europejskie i to przedewszystkiem w związku z różnemi zainteresowaniami politycznemi. W okresie 1928—1933 Francja w kolonjach lokuje 9 322 mili. frank, na 10 073 milj. frank, pożyczonych zagranicznym państwom. W latach 1927—1931 w Stanach Zjednoczonych emitowano 1 066 milj. dolarów dla krajów Ameryki łacińskiej, 1 125 milj. dol. dla Kanady i Nowej Ziemi, 449 milj. dol. dla państw w Azji i Australji, oraz 1 628 milj. dla państw europejskich. W tym samym czasie rynek finansowy Wielkiej Brytanji emitował 497 milj. dol. dla państw Ameryki łacińskiej, 229 milj. dla Kanady, 432 dla posiadłości afrykańskich, 929 milj. dla posiadłości i państw w Azji i Australji, oraz wysp Oceanji, nakoniec dla Europy zaledwie 441 milj. dol.

Cyfry te nie obejmują oczywiście całości zagadnienia pożyczek międzynarodowych i emisji dla potrzeb zagranicy. Jedno tylko dążenie napewno ilustrują — jest to finansowanie przedewszystkiem krajów surowcowych. Poza kredytami, wynikającemi z współpracy politycznej pomiędzy poszczególnemu państwami w Europie, nie widać, aby na wielkich rynkach kapitałowych tak bardzo kwapiono się z udzielaniem wielkich pożyczek, lub z braniem udziału w emisjach papierów dywidendowych w krajach europejskich.

Dla zrozumienia tego, co działo się w życiu gospodarczem, jest rzeczą pożądaną zobaczyć, co zrobiły, te skumulowane po wojnie światowej, kapitały. W latach 1921—1929 Ameryka państw łacińskich buduje 8 tys. km. kolei żelaznych, Azja — 17 tys., Rosja Sowiecka — 8 tys. km, Australja i wyspy Oceanji — 5 tys. km, Afryka — 12 tys. km, wreszcie Europa bez Rosji — 10 tys. km. Połowa tych kolei, to linje wąsko-torowe obsługujące eksploatacje surowców wszelkiego rodzaju. Uprawa bawełny (1925—1929) w Afryce wzrasta o 400 tys. ha, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. o 3 milj. ha, w Azji o 1 300 tys. ha. Produkcja kauczuku wzrasta z 457 tys. ton w 1923 r. do 830 tys. ton. Produkcja herbaty zwiększa się o 50%, produkcja cukru trzcinowego o 45 milj. kwintali. Powierzchnia pod uprawę juty zwiększa się o 50%.

Nie będziemy mnożyli przykładów. Istota zagadnienia tkwi w atrakcyjności krajów surowcowych dla państw koncentrujących zapasy złota i niechęci szukania zarobków w Europie zniszczonej

przez wojnę, zradykalizowanej społecznie w wielu częściach tego kontynentu, wreszcie podzielonej na szereg drobnych obszarów celnych.

Oprócz powyższych tendencji, istnieje dodatkowy motyw, kierujący ekspansją kapitału — to polityka podatkowa. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — podatek dochodowy i majątkowy wynosi 67,7% dochodów Skarbu w 1928 r., gdy w r. 1913 wynosił zaledwie 10,6%. W budżecie Anglii 55%, gdy w r. 1913 — 47,7%. W Holandji — 43%, gdy w r. 1913 — 32,7%, we Francji 32% (1913 — 28%), w Belgii 35%, (1913 — 27%).

Zanim przejdziemy do rozważania, co z tego wąskiego strumienia światowych zasobów złota dopłynęło do Polski, i w jaki sposób ten obcy kapitał pracuje w Polsce, należy zastanowić się nad charakterem i rodzajem kapitału zagranicznego pracującego w Polsce.

Mamy na myśli kapitał pracujący w przemyśle i handlu i znany pod formą prawną, jako kapitał akcyjny.

Opinia publiczna patrzy się na akcję, jako na papier mający szczególne własności. Jej posiadacz widzi w akcji nie tylko prawa właściciela, lecz i prawa uprzywilejowanego wierzyciela przed wszystkimi innymi właścicielami. O tern, że posiadanie akcji zobowiązuje do badania bilansu, do analizowania sprawozdań rocznych Zarządu, a nieraz do wielkiej czujności, o tem posiadacz papieru dywidendowego nie zawsze myśli.

Posiadacz akcji, szary człowiek, nie rozumie tego, że akcja nie jest asygnatą, w ścisłym tego słowa znaczeniu, do części majątku przedsiębiorstwa, że pomiędzy akcją, a przedsiębiorstwem istnieje bilans Spółki, konjunktura, dobry, lub nieraz niefortunny Zarząd, wreszcie wierzyciele Spółki.

Nie wie ten posiadacz akcji, że ktoś zdecydował prowadzenie interesu, zdobycie kredytu, zaangażowanie się w zobowiązaniach, rozpoczęcie produkcji. W przybliżeniu mamy tu do czynienia z takim schematem. Naprzód kumulacja akcji na walnem zgromadzeniu (w danym wypadku obojętne — czy na zasadzie układu syndykalnego, czy skupu), potem utworzenie władzy (zarząd, dyrekcja), wpływ na organizowanie pracy i określenie celu eksploatacji przedsiębiorstwa (dochód z produkcji, dochód ze sprzedaży surowca przez przedsiębiorstwo filjalne, dochód z obrotu uszlachetniającego, dochód z eksploatacji wynalazku, dochód finansowy).

Trudno jest wyliczyć wszystkie typy skupień organizacyjnych kapitału, zwłaszcza, gdy idzie o kapitał przekraczający granicę swego państwa — kapitał zagraniczny. Dla przykładu wymienimy tylko bardziej nasuwające się typy:

- a) penetracja kapitału zagranicznego dla osiągnięcia bezpośrednich zysków z eksploatacji przedsiębiorstwa w postaci oprocentowania włożonego kapitału;
- b) organizowanie spółki dla osiągania zysków przez eksploatację i kupno surowców w kraju surowcowym na rzecz własnych, lub afiliowanych zakładów przetwórczych;
- c) organizowanie spółki dla osiągania zysków przez sprzedaż surowców własnych w przedsiębiorstwie przetwórczym na rzecz dochodu sprzedawcy surowca, lub półfabrykatu;
- d) organizowanie spółki dla eksploatacji licencji, lub wynalazku na rzecz spółki posiadającej prawo do licencji, lub wynalazku;
- e) organizowanie przedsiębiorstwa dla kontroli produkcji obcego kraju, obniżania rentowności przez politykę cen, bonifikat i premji i t. p., gdzie dochód polega na współpracy z macierzystym zakładem przetwórczym;
- f) organizowanie przedsiębiorstwa dla utrzymania się na rynku przed konkurencją innych krajów dla przyszłych planów.

O wielkości i znaczeniu gospodarczym kapitału akcyjnego (poza spółkami z ogran. odpow.) świadczyć może porównanie z wkładami w bankach i kasach:

	W d n i u 3 1 g r u d n i a				
	1930	1931	1932	1933	1934
1. wkładów w kasach oszczędności i bankach .	3 038 milj. zł	2 686 milj. zł	2 723 milj. zł	2 749 milj. zł	2 996 milj. zł
	W d n i u 1 s t y c z n i a				
	1931	1932	1933	1934	1935
2. kapitałów akcyjnych .	3 342 milj. zł	3 385 milj. zł	3 460 milj. zł	3 451 milj. zł	3 422 milj. zł
3. ilość spółek	1 366	1 392	1 414	1 425	1 421
4. udział kapitału zagranicznego	44.6 ⁰ / ₀	45.6 ⁰ / ₀	46.7 ⁰ / ₀	47.2 ⁰ / ₀	47.2 ⁰ / ₀

Spadek wkładów w bankach i kasach dotyczy w pierwszym rzędzie banków akcyjnych (1931) i powstał na skutek wstrząśnien w bankowości zagranicznej, spadku niektórych walut, spłat zobowiązań zagranicznych oraz mobilizowania wkładów i sald na rachunkach przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na skutek spadku siły kupnej na rynku i wzroście remanentów. Podczas, gdy banki akcyjne w latach 1931—1932 utraciły pół miljarda wkła-

dów, instytucje finansowe drobnych wkładów okazywały tendencje kumulacyjne. Przyrost kwoty kapitałowej w spółkach akcyjnych w mniejszym stopniu jest spowodowany przez powstanie nowych kapitałów. Mamy tutaj do czynienia z konwersjami wierzytelności na kapitał akcyjny. Mamy kredyty krótko-terminowe pomiędzy krajowymi i zagranicznymi firmami, mamy kredyty inwestycyjne kilkuletnie, surowcowe, mamy kredyty przedwojenne, mamy wreszcie kredyty powojenne, które uruchomiły i zmontowały szereg przedsiębiorstw po wojnie. Niektóre ze spółek nie wytrzymały nacisku zmian gospodarczo-walutowych, lub konjunkturalnych. Na tle powyższym dochodziło do porozumienia pomiędzy wierzycielem i akcjonariuszem i do konwersji zobowiązań.

Wracając do cyfr, udział kapitału zagranicznego z 1 490 milj. na 1. I. 1931 podnosi się do 1 614 milj. zł na 1. I. 1935 to jest z 44,6% do 47,2% (cytuje według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Spadek ogólnej kwoty kapitałów akcyjnych po 1. I. 1934 tłumaczy się likwidacyjnymi procesami na skutek kryzysu. Na 1-go stycznia 1935 r. było 7 spółek pod nadzorem i 74 spółki w upadłości, nie licząc dobrowolnych likwidacyj.

Na 2 996 milionów wkładów płynnych, ulokowanych za wypożyczeniem, lub płatnych natychmiast w Bankach i instytucjach oszczędnościowych, nasz organizm gospodarczy posiada poważną, jak na nasze stosunki, kwotę kapitałową 3 miliardów 422 milionów złotych w spółkach akcyjnych przemysłowych i handlowych, nie licząc rezerw zainwestowanych. Dla uznania gospodarczego znaczenia kapitału spółek akcyjnych, należy uprzytomnić sobie, że w listach zastawnych i obligacjach instytucji długoterminowych emitowano 1976 milj. zł (1934 r.). Czwartą grupę kapitałową stanowią posiadacze pożyczek państwowych na kwotę przeszło miljar- da złotych, nie licząc krajowych posiadaczy pożyczki stabilizacyjnej. Piątą grupę stanowią lokaty długoterminowe zakładów ubezpieczeń prywatnych i publicznych (1933 r.) w papierach wartościowych, pożyczkach hipotecznych i nieruchomościach w wysokości 655 milionów. Dajemy tutaj tylko zestawienie ważniejszych podmiotowo grup kapitałów, z którego zestawienia wynika, że po chorobie inflacyjnej, odbudowany kapitał akcyjny zajmuje poważne miejsce w porównaniu z innymi grupami, a pakiet akcji, znajdujących się w rękach kapitalistów zagranicznych, reprezentuje większą kwotę, niż zadłużenie wewnętrzne państwa bez. Poż. Inwestycyjnej. Nie jest to oczywiście wskazówka, że kapitały akcyjne w Polsce zajmują bezwzględnie dominującą rolę. Ich znaczenie wyrasta jedynie na słabej rozbudowie innych pozycji naszego życia gospodarczego.

Akcja nie jest papierem szczególnie rentownym. Sprzedaż i przechodzenie z rąk do rąk nie stwarza zainteresowania w sferach giełdowych.

Pouczającym obrazem nierentowności akcji jest statystyka obrotów na giełdach pieniężnych:

	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.
1. Obroty w milj. złotych	747	1 007	685	596	510
2. W tem obroty akcjami:					
Giełda w Warszawie .	20	15	9	7	11
Giełdy prowincjonalne .	4	2	1	—	1
3. Wahania wskaźników kursów akcji przemysłowych w porównaniu z pop. rokiem gosp. w %:					
a) w Polsce . . .	—29 ⁰ / ₀	—43 ⁰ / ₀	—30 ⁰ / ₀	+5 ⁰ / ₀	—3 ⁰ / ₀
b) w Anglii . . .	—19 ⁰ / ₀	—22 ⁰ / ₀	—3 ⁰ / ₀	+23 ⁰ / ₀	+21 ⁰ / ₀
c) we Francji . .	—15 ⁰ / ₀	—31 ⁰ / ₀	—19 ⁰ / ₀	—5 ⁰ / ₀	—21 ⁰ / ₀

Ogromny spadek wartości kursowej jest rezultatem braku rentowności. Akcjonariusz zagraniczny przeważnie zatrzymuje w tych samych rękach, pod względem przynależności narodowej, materiał akcyjny. Porównyując 1935 z 1931 r. widzimy większe zmiany w grupie niemieckiej (spadek stosunkowy z 25% do 19,8%), austriackiej (spadek z 3,9% do 3,4%), zwiększenie w grupie belgijskiej (9,4% do 10,5%), szwajcarskiej (z 2,8% do 4,8%), hollenderskiej (z 1,8% do 2,9%), szwedzkiej.

Kumulacja kapitałów zagranicznych daje się zaobserwować w przemysłach: naftowym (85%), górniczo-hutniczym (74%), metalowym (29%), chemicznym (53%), włókienniczym (26%), transportowo - komunikacyjnym (29%), elektrowniach (81%), elektrotechnicznym (49%).

W porównaniu danych 1935 z 1931 większe zmiany w kierunku powiększenia portfela zagranicznego zachodziły w przemyśle chemicznym z 45,1% do 53%, włókienniczym z 23,1% do 26,8%, chemicznym z 25,3% do 29%, elektryfikacji z 74% do 81,6%, naftowym z 83,2% do 85%.

Drugim objawem koncentracji kapitałów zagranicznych jest stosunek udziału zagranicznego kapitału do krajowego. Na 1421 spółek akcyjnych—kapitał zagraniczny pojawia się w 475 spółkach.

Na 475 spółek: a) w 306 spółkach udział kapitału zagranicznego przekracza 50% kapitału, stanowi więc większość. Są to spółki wielkie. Udział kapitału zagranicznego w tych spółkach wynosi 1 468 milj. zł na ogólną kwotę 1 614 milj. zł; b) w 86 spółkach udział kapitału zagranicznego występuje pomiędzy 25% a 50% kapitału, nie stanowi więc większości. Udział kapitału zagranicznego w tych spółkach wynosi 122 miliony oraz c) 83 spółki poniżej 25% kapitału, wykazuje łącznie 24 miliony zł.

Według wielkości (na 1. I. 1935 r.) posiadanie zagraniczne dzieli się na następujące grupy:

1. francuski . . .	413	milj. zł	25,6%	ogółu kapit. zagran.		
2. amerykański . .	354	" "	21,9%	" "	" "	" "
3. niemiecki . . .	319	" "	19,8%	" "	" "	" "
4. belgijski . . .	168	" "	10,5%	" "	" "	" "
5. szwajcarski . .	77	" "	4,8%	" "	" "	" "
6. angielski . . .	76	" "	4,7%	" "	" "	" "
7. austriacki . . .	54	" "	3,4%	" "	" "	" "
8. holenderski . .	46	" "	2,9%	" "	" "	" "
9. szwedzki . . .	37	" "	2,3%	" "	" "	" "
10. czeski	23	" "	1,4%	" "	" "	" "

Dziesięć pozostałych grup zawiera poniżej 1%. Pierwsze 6 grup obejmuje 1407 milj. zł to jest 87,3% ogółu kapitału zagranicznego.

Przechodząc do większych grup narodowych, na pierwsze miejsce wysuwa się kapitał francuski, który pracuje w następujących grupach produkcyjnych: a) górniczo-hutnicza — 154 milj., b) naftowa 132 milj., c) włókiennicza 66 milj. Reszta rozpada się na drobniejsze pozycje.

Kapitał przemysłowy zaangażowany w spółkach akcyjnych w Polsce, oraz przedsiębiorstwach specjalnych, opartych na koncesjach i w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością opiera się na szerokiej współpracy z bankowością francuską, oraz na bankach krajowych, należących do kapitału francuskiego.

Według Smereka, w Polsce pracowały następujące instytucje finansowe kontrolowane przez kapitał francuski:

1. Bank Śląski, zał. w 1922 r., obecnie w likwidacji. Jednym z udziałowców było Societè Generale de Credit Industriele et Commerciale w Paryżu.

2. Bank dla Handlu i Przemysłu, w 1924 r. połączony z Bankiem Kredytowym w Warszawie.

3. Polski Bank Przemysłowy, założony w 1910 r. przy udziale w 30% Niederösterreichische Escomptegesellschaft w Wiedniu. Na skutek zamrożenia własnych kapitałów w nieruchomościach wszedł

w kontakt z Société financière de Paris, gdzie udziałowcami byli: Dom bankowy Devilder'a i austrijski Zakład Kredytowy. Z ramienia Devilder'a Bank Przemysłowy współpracował z przedsiębiorstwami naftowymi, należącymi do koncernu Credit Generale des Petroles. Po załamaniu się w r. 1930 Devilder'a, Polski Bank Przemysłowy wszedł w stan likwidacji.

4. Bank Francusko Polski, założony po wojnie, przez a) Banque de Paris et de Pays Bas, b) Banque de l'Union Parisienne, e) Société Generale de Crédit Industrielle et Commerciale, d) kapitalistów francuskich zaangażowanych na Górnym Śląsku i krajowych kapitalistów.

5. Powszechny Bank Kredytowy w Warszawie. W 90% należy do Banque des Pays de l'Europe centrale.

Według Smereka na terenie górnictwa i przemysłu naftowego, pracują 3 koncerny francuskie:

a) Société française industrielle et commerciale des Petroles, które objęło spadek w 1932 r. po upadku interesu Devildera.

Z większych spółek do tego koncernu należą: Karpackie Tow. Akcyjne „Nafta”, Ska Akc, S. A. Premier, Polski Związek Rafinerji Olejów Skalnych i innych.

W koncernie tym, oprócz kapitałów francuskich zainteresowani są Kreditanstalt oraz Niederoesterreichische Escompte Gesellschaft;

b) Compagnie francopolonaise des Petroles;

c) Société française des Petroles de Silva Plana. W skład tego koncernu wchodzi: „Limanowa”, Sp. dla przemysłu naftowego „Mrażnica” w Borysławiu, polsko włoska spółka dla przemysłu naftowego Bonaviva we Lwowie. Część akcji Silva Plana należy do austrijskich i angielskich akcjonariuszy.

Koncern francuski Schneider Creusot posiada wpływy i udziały bezpośrednie, lub za pośrednictwem współdziałających z nim instytucyj finansowych w wielu starych przedsiębiorstwach górniczych i przemysłowych w Polsce, jak Huta Bankowa, gwarectwo hr. Renard, Francusko-polskie Tow. Górnicze, Przemysł metalurgiczny, Tow. Franc.-włoskich kopalń węgla, Tow. Sosnowieckich Fabryk rur i żelaza, oraz w nowych przedsiębiorstwach, jak Schneider i Cie w Gdyni, Francusko-Polskie Tow. Kolejowe, S-ka dzierz, kopalń węgla na G. Śląsku. Przez Elektro-Gaz w Paryżu, Koncern Schneider posiada wpływy w Podkarpackiem Tow. Elektr. we Lwowie i Elektrowni Zagłębia Krośnieńskiego. Pozatem Koncern Creusot Schneider łącznie z baronem de Neuflyze posiada wpływy w szeregu górniczych przedsiębiorstwach.

Przemysł włókienniczy północnej Francji zorganizował jeszcze przed wojną w Polsce szereg przedsiębiorstw: Allart, Rousseaux, w Łodzi, Tow. Przędzalni czesankowych w Łodzi, Union Textile w Częstochowie, La Czenstochovienne, Paul Desurmont, Motte w Łodzi i in.

W przemyśle chemicznym — Etablissement Kuhlman, Matières Colorante et Produits Chimique de St. Denis oraz Matières Colorantes de St. Claire de Rhone są posiadaczami zakładów chemicznych w Winnicy, które produkują barwniki syntetyczne.

Firma krajowa Ludwik Spiess i Syn, której część akcji jest w posiadaniu Usine Chimiques Rhône-Poulenc łącznie z tą firmą francuską, utworzyła spółkę: „Spiess Rhône-Poulenc dla produkcji specyfików farmaceutycznych i eksploatacji francuskich patentów.

W przemyśle papierniczym Banque de Paris et des Pays Bas posiada udziały w firmie Steinhagen i Saenger, kapitały francusko-luksemburskie w Kluczewskiej fabryce papieru, górnośląskiej fabryce celulozy, Nowerkowskiej fabryce papieru w Wilnie i Włocławskiej fabryce.

Następny, co do wielkości, kapitał amerykański posiada udziały w przemyśle górniczo-hutniczym (256 milj.) i naftowym (75 milj.) oraz włókienniczym 9 milj. i metalowym 7 milj. Na pierwsze miejsce wysuwa się Koncern Harrimana, który objął szereg pakietów na Górnym Śląsku na skutek współpracy z kapitałem niemieckim w związku z dostawami dla Rosji Sowieckiej. Łącznie z Diskontogesellschaft utworzono tow. holdingowe Silesian American Corp. (Giesche, Fabryka Chem. Scharia, Liban, Giesche — fabr. porcelany) oraz Consolidated Silesian Steel Corp. (Katowicka Spółka, Górnośl. Zjedn. huty Królewska i Laura).

Działalność kapitału amerykańskiego na terenie naftowym rozpoczęła się dość wcześnie, w końcu 19 wieku. Obecnie działalność Standart Nobel, powojenna firma, która odziedziczyła interesy Standart Oil, oraz Vacuum Oil Comp. W przemyśle górniczym i hutniczym kapitały amerykańskie są powojennego pochodzenia. Poza to kapitał amerykański działa w Koncernie Eitingona w Łodzi, w koncernie Sigmanów i in.

Trzecim skolei wielkości jest kapitał niemiecki — 319 milj. W przemyśle górniczo-hutniczym reprezentuje pakiet 208 milj., w elektrowniach 50 milj., w grupie metalowej 15 milj., w transporcie i komunikacji 12,5 milj., w chemicznym 10 milj. Reszta rozproszona jest w drobnych pakietach. Z województw centralnych kapitał niemiecki ustąpił na skutek wielkiej wojny. W innych dzielnicach kraju, kapitał niemiecki ustąpił w wielu wypadkach miej-

sca innemu kapitałowi, np. amerykańskiemu, z powodu deprecjacji marki niemieckiej i wstrząśnień gospodarczych Rzeszy Niemieckiej, które zahamowały aktywność kapitału niemieckiego.

Czwarty, co do wielkości, kapitał belgijski — wynosi 168 milj. złotych. Głównie skoncentrowany jest w elektrowniach (64 milj.), transport i komunikacja — 27 milj., przemysł chemiczny i mineralny po 10 milj., górniczo-hutniczy 35 milj., metalowy — 9,5 milj., elektro-mechaniczny — 4 milj., papierniczy — 3 milj., reszta w drobnych kwotach rozproszona (nafta, drzewo, spożywczy, budowlany).

Kapitał belgijski w spółkach akcyjnych pracował na terenie Polski już przed wojną w przedsiębiorstwach komunikacyjnych i w przemyśle przetwórczym, oraz w górnictwie. Po wojnie zainteresowanie kapitału belgijskiego dość poważnie wzrosło, zwłaszcza w elektryfikacji.

Charakterystyczną cechą kapitału belgijskiego, pracującego w przemyśle jest przeważnie występowanie jego w formie zorganizowanej, jako związki celowe — holdingi. Tak więc, dla prowadzenia interesów przedsiębiorstw elektryfikacyjnych i komunalnych utworzono dwa holdingi „Elektrobel” i „Europei”, współpracujące według Smereka, z Société Generale de Belgique. Oba te holdingi utworzyły 3 towarzystwa, które administrują sprawami i interesami samodzielnych przedsiębiorstw w Polsce: elektrownia w Łodzi w Zgierzu, łódzka kolej elektryczna, warszawskie koleje dojazdowe i szereg elektrowni na prowincji.

Na terenie przemysłu przetwórczego działają również dwa holdingi, powołane przez Trust Metalurgique Belge-Francaise. Pierwsze — Société Financière et industrielle Beige-Polonaise, posiadające pakiety Tow. Zakładów Ostrowieckich i Mirkowskiej Fabryki Papieru. Drugi holding — Société Beige-Polonaise de Force et de Traction électrique („Sobelpol”) utworzony z inicjatywy Tow. „Siła i Światło”, które weszło w kontakt z angielskimi poważnymi kapitałami (The Power and Traction Finance Co Ltd Londyn).

Dzięki współpracy z angielskimi kapitałami, a po r. 1927 z belgijskimi kapitałami, zorganizowanymi przez wspomniany holding i stojący za nim Trust metalurgiczny belgijsko-francuski, Koncern „Siła i Światło” mógł poważnie rozszerzyć swoją działalność obejmując 13 przedsiębiorstw — elektrowni, tramwai, kolei elektrycznych, kopalni węgla, fabryki kabli i in.

W przemyśle włókienniczym, kapitał szwajcarski zajmuje trzecie po kapitale francuskim i angielskim. W przemyśle chemicznym, po kapitale angielskim i francuskim, kapitał szwajcarski również

zajmuje 3-cie miejsce. Również, jak francuski przemysł, posiada fabrykę barwników syntetycznych. Kapitał szwajcarski zajmuje czwarte miejsce (po belgijskim, niemieckim i francuskim) w elektrowniach. Pozatem dość równomiernie, po kilka milionów (od 2—5) ma ulokowane w górnictwie, w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym, mineralnym, papierniczym, drzewnym, spożywczym i transportowo-komunikacyjnym. Mniejsza rozpiętość lokat cechuje kapitał angielski, który występuje w przemyśle chemicznym (27 milj.), włókienniczym, spożywczym, transportowo-komunikacyjnym, w elektrowniach, pozatem cukrownictwo, handel, górnictwo i metalowy. Przy analizowaniu pracy kapitału belgijskiego zwróciła naszą uwagę współpraca z kapitałem angielskim. Ciekawie jest zorganizowana praca kapitału angielskiego z holenderskim. Kapitał holenderski występuje w przemyśle chemicznym (prawie 11 milj.), naftowym i elektrotechnicznym (każdy po 5 milj. przeszło), spożywczym (przeszło 7 milj.), pozatem występuje z kilkamilionowymi wkładami w grupach mineralnej, włókienniczej, transportowej i budowlanej.

Charakterystycznym przykładem współpracy kapitału niejednolitego pod względem przynależności, jest koncern światowy Unilever, działający w dwóch grupach, kontynentalnej i angielskiej. Koncern kontynentalny znajduje się w Rotterdamie, brytyjski w Londynie. Obu tym koncernom podlega w drodze kontroli przeszło 600 przedsiębiorstw. Ogólna wartość kapitału przedsiębiorstw, wchodzących w skład koncernu przekracza 5 miliardów złotych. Sprawy produkcji i sprzedaży skoncentrowane są w następujących centralach regionalnych: Londyn, Paryż, Antwerpja, Rotterdam i Berlin. Według danych niemieckich 75% produkcji margaryny niemieckiej, 70% produkcji angielskiej, 90% holenderskiej, 30% francuskiej, 25% duńskiej, kontrolowane jest przez koncern Unilever. Również produkcja mydła jest w poważnym stopniu kontrolowana przez ten koncern.

Koncern składa się z 4-ch grup przemysłowych: Van den Bergh i Jürgens — zajmują się przeważnie produkcją margaryny, oraz Lever Brother i Schicht, którzy przeważnie produkują mydło. Wszystkie te 4 grupy reprezentują pionową strukturę produkcyjną koncernu, rozpoczynając od surowca, kończąc na przeróbce i organizacji sprzedaży gotowych produktów. Koncern i jego grupy zasadniczo posiadają olbrzymie plantacje roślin technicznych, oraz przedsiębiorstwa połowu wielorybów dla otrzymania dla produkcji tranu wielorybiego. Według danych niemieckich koncern przerobił w 1929 r. w swoich zakładach europejskich 340 tys. ton kopry, 440 tys. tonn soi, 630 tys tonn orzechów ziemnych itp.

Ugruntowany definitywnie w 1930 r. koncern, którego ogólna kwota kapitałowa (5 miliardów zł) jest większa od sumy kapitałów, ulokowanych w polskich spółkach akcyjnych, przemysłowych i handlowych, składa się u góry z kapitałów holenderskich, angielskich i czeskich (Schicht w Usti w Czechosłowacji, dawniej Aussig), na dole przyciągnął szereg kapitałów w poszczególnych krajach, związanych gospodarczo z temi krajami. W Polsce spotykamy się z Schichten! jako producentem i sprzedawcą mydła, oraz z wielką olejarnią w Gdyni. Ta ostatnia nie jest jednak spółką akcyjną, jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przerabia 100 tys. tonn surowca na oleje: lniany, kokosowy, arachidowy, palmowy i pokosty.

Kapitał szwedzki skoncentrowany głównie w przemyśle elektrotechnicznym i chemicznym. Są to znane przedsiębiorstwa telefoniczne i elektrotechniczne, oraz eksploatacja monopolu zapalczanego. Pozatem szereg spółek dla eksploatacji i przedstawicielstwa szwedzkiej produkcji: Pol. Tow. elektryczne „Asea”, S. K. F. Łożyńska Kulkowe i Rolkowe, itp.

Skoro mówimy o różnych formach pracy kapitału zagranicznego, należy zwrócić uwagę na ciekawy objaw penetracji, którego przykładem może być Farben Industrie Interessengemeinschaft. Rola kartelu jest tak wielka, a wpływ gospodarczy na przemysł naszego kontynentu tak przemożny, że wydaje się koniecznością kilka słów jemu poświęcić. 690 km własnej linii kolejowej, 285 lokomotyw, 11 tys. wagonów, w tem 4 415 wagonów specjalnych. Wspólnota interesów Farb. Industrie zawarła szereg umów finansowych i kartelowych, oraz dot. eksploatacji wynalazków z innemi towarzystwami, co daje olbrzymi zasięg działania, jak z Tow. „Dynamit”, dawn. Alfred Nobel w Kolonji, Niem. Tow. Celuloidowym, Riebeksche Montanwerke w Halle, z Międzyn. Tow. Chem. w Bazylei, umowa kartelowa z przem. francuskim i szwajcarskim w sprawie barwników, do której w 1932 r. przystąpił koncern angielski: Imperial Chemical Industries, umowa w Norsk Hydro-elektrish Kwaelfstoffaktieselskob — Oslo, udział w syndykacie azotowym, umowa z Standart Oil Comp., co do eksploatacji wynalazku (Verfahren) będącego własnością F. Industrie na rafinowanie ropy i otrzymywanie z węgla olejów, syndykacka umowa z przemysłem niemieckim, holenderskim, włoskim, oraz szwajcarskim dotyczącym produkcji sztucznego jedwabiu metodą wiskozową, nie licząc szeregu krajowych umów kartelowych. Podałem trochę danych o tym wielkim organizatorze niemieckiego życia gospodarczego w celu zobrazowania, jakiego rodzaju powiązania w życiu gospo-

darczem międzynarodowym zachodzą i mogą zachodzić przede wszystkim w dziedzinie kontyngentów oraz na terenie klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

Kapitał akcyjny ma swoją własną psychologię pracy i bytowania, odrębną od bytu i pracy indywidualnej człowieka dla celów zarobkowych. Na pierwsze miejsce w spółce akcyjnej wysuwa się oddzielnie element kierownictwa od elementu własności. Ale należy pamiętać, że oddzielenie to nie zawsze oznacza przeciwstawienie interesów kierownictwa interesowi własności. Już samo prawo dopuszcza istnienie różnych typów tej własności: akcje uprzywilejowane co do wielokrotności głosów, akcje, mające gwarantowaną wysokość dochodu w stosunku do pozostałych, akcje imienne i akcje na okaziciela itd.

Ta szczególna cecha spółki akcyjnej i kapitału akcyjnego uruchomiła olbrzymie siły gospodarcze już w wieku XIX. W wieku XX pochod kapitału akcyjnego oraz forma gromadzenia kapitału przez emisję dokumentu na okaziciela, na kwotę stosunkowo niewielką, szczególnie sprzyjała wielkiej i prędkiej kumulacji kapitałowej. Koncentracja władzy ułatwiała i ułatwia zarząd wielkim majątkiem spółki i elastyczność administracji, biurokratyzowanie władzy sprzyja umiędzynarodowieniu terenu działania i metod pracy. W rezultacie osiąga się przy tej formie jeszcze jeden atrybut: zdolność do zawierania związków wyższego rzędu — wszelkiego rodzaju porozumień dotyczących ceny, podziału pracy, organizacji sprzedaży, eksploatacji wynalazków, organizacji produkcji itp.

Ten drobny i skromny co do formy i wyglądu papier, dokument, który może być przenoszony z ręki do ręki, kupowany i sprzedawany na giełdach, przechodzić w spadku z rąk jednego pokolenia do rąk drugiego pokolenia, dokument, mający nazwę akcji, okazał się w rozwoju gospodarczym świata potężną dźwignią materialnego rozwoju świata, czynnikiem, który uruchomił olbrzymie wartości majątkowe, zmienił w ciągu życia trzech pokoleń materialną strukturę naszej cywilizacji.

Kapitał akcyjny w Anglii w r. 1884 wynosił 475 milj. funtów, w r. 1913 — 60 754 tow. reprezentowało 2 425 milj. funtów szterlingów. W Niemczech, w r. 1886—87 — było 2 143 spółek, dysponujących kapitałem 4 876 milj. mk. niem. W 1909 — 14 miliardów 7 222 milj. mk. niem. w 5 222 spółkach pracowało w niem. organ, gospodarczym.

Po wojnie przyrost kapitałów akcyjnych przekracza dziesiątki i setki milionów. Pomimo kryzysu w Stan. Zjedn. A. P. emitowano akcji (1932—34) przeszło na 170 milj. dol., w Niemczech na 300

milj. R. mk., w Belgji za 2 500 milj. frank. Francja za 14 miliardów frank, poza emisjami kolejowemi, Italja za 10 miliardów lirów, Zjednocz. Król. Bryt. na 107 milj. funtów, Czechosłowacja za 747 milj. koron czeskich, — wreszcie Polska za 197 milj. zł w tem, jak wspominaliśmy, było wiele konwersji za długi.

Rzeczywistość i cyfry wskazują, że naokoło naszego państwa istnieje wielki rozwój gospodarczy, że rozwój ten nieuchronnie dąży do wydobycia z przyrody, z mózgu ludzkiego i mięśni człowieka zespół środków gospodarczych, zapewniających zwycięstwo na rynkach wewnętrznych i zewnętrznych, opanowanie czasu i odległości, zdobycie niskiej ceny, jako funkcji organizacji racjonalnej produkcji.

Polska do tej walki o miejsce na rynkach świata dla swoich wytwórców i o warsztat pracy dla swoich obywateli przychodzi dość słabo wyposażona w kapitały i zapóźniona z amortyzacją swoich warsztatów. Cóż dopiero mówić o nowych inwestycjach.

Po wojnie, część kapitałów zagranicznych przyszła do Polski ze względu na ogólnoświatowe zainteresowanie surowcami. Reszta — przyszła dla normalnej pracy w naszych warunkach gospodarczych i celnych.

Czy obecny stan należy uważać za zadawalający? Sądzę, że nie. Po pierwsze z tego powodu, że niezależnie od zagadnienia rentowności produkcji rolnej, stan posiadania na roli nie pochłonie przyrostu naturalnego na wsi i interesy wsi domagają się rozwoju miast i przemysłu i po drugie — istnienie kapitału zagranicznego (zwłaszcza w przemyśle i komunikacji) nie zawiera w sobie groźby niebezpiecznych konfliktów tylko tam, gdzie istnieje zdrowy przyrost kapitałów krajowych. Polska ten przyrost ujawnia, należy go wzmocnić i ugruntować w psychice obywateli. Tylko wówczas kapitał zagraniczny stanie się pozytywnym współczynnikiem rozwoju, gospodarczego kraju.